



Słowo

*Materiały kaznodziejskie
oraz dla grup biblijnych*

numer 115 – wrzesień 2020

Adres wydawcy:

„Augustinus”
Skr. Poczтовая 28
59-902 Zgorzelec 4
E-mail: augustinus@irs.nu

Autorzy:

Tomasz Pieczko:
ttpieczko@gmail.com
Pedro Snoeijer:
psnoeijer@wp.pl

Strony internetowe:

www.augustinus.pl
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Od Redakcji

Drogi czytelniku,

Otrzymałeś kolejny numer naszego biuletynu zatytułowanego „Słowo”.

Oczywiście chodzi tu o odniesienie do Słowa Bożego, którego głoszenie jest jednym z podstawowych zadań Kościoła.

W naszej pracy chcemy - na miarę naszych możliwości - pomóc tym, którzy zajmują się głoszeniem Słowa (np. głoszą kazania), a także tym, którzy prowadzą studia czy spotkania biblijne.

Chcemy także naszym biuletynem podać nieco informacji tym, którzy prowadzą własne refleksje biblijne. Chcemy ich zachęcić, a jednocześnie nieco ułatwić im ich poszukiwania.

W biuletynie nie chcemy i celowo unikamy wykładu typowo akademickiego.

Chcemy natomiast dostarczyć informacji (a także inspiracji) tym, którzy być może z różnych powodów nie mogą udać się do biblioteki, nie mogą zbyt łatwo zdobyć poszukiwanych pozycji książkowych, lub po prostu muszą przygotować

kazanie lub studium biblijne, mając czas nader ograniczony.

Jeśli macie pytania, sugestie, zawsze jesteśmy otwarci na Wasz głos.

Waszymi pytaniami, czy wskazówkami, związanymi z Waszymi oczekiwaniami, możecie współtworzyć z nami to skromne piśmiennictwo.

Pragniemy jednak nade wszystko, aby Słowo Biblii, jedyne nieomylne, stało się treścią życia praktycznego tych, którzy zajmują się Jego głoszeniem, tych, którzy prowadzą zajęcia biblijne w Kościołach lokalnych - w zborach, tych, którzy poszukują życia w prawdzie.

Tego zatem Wam życzymy drodzy Czytelnicy: niech Wam błogosławi nasz Pan Wszechmogący i niech Was prowadzi w lekturze i rozważaniu Jego Słowa, w Waszym życiu Słowu temu podporządkowanym.

Redakcja.

Studium Biblijne:

I Ks. Mojeszowa / Ks. Rodzaju 11:1-9

11:10-26

Tu zaczyna się następny rodowód (hebr. *toledot*), czyli dzieje rodziny Sema. Rodowód ten łączy wczesną historię świata z historią patriarchów (Abraham, Izaak, Jakub). Patriarchowie są ważni, ponieważ założyli fundament dla późniejszego narodu wybranego.

Rodowód Sema częściowo pokrywa się z rodowodem z opisu narodów (10:21-31), ale nie całkiem: czytamy tylko o potomstwie Pelega. Potomstwo Joktana (10:26-30) nie zostaje wymienione, gdyż to oni doprowadzili do budowy wieży Babel.

Rodowód, jak zwykle, nie zawiera wszystkich imion, co dla starożytnego człowieka nie stanowiło problemu. Nie chodziło o kompletność, lecz o legitymację własnej osoby na podstawie praojców.

Gdyby nie było więcej osób niż tu opisanych, cały okres między Noem a Abramem obejmowałby tylko ok 300 lat a Sem żyłby jeszcze w momencie śmierci Abrama, co najwyraźniej nie jest prawdą. Poza tym Ew. wg Łukasza podaje dodatkowe imię Kainama syna Arpachszada (Łk. 3:36), który nie występuje w tym rodowodzie.

Rodowód pokazuje porządek i strukturę w kontraście do chaosu w Babel po pomieszaniu języków.

Stanowi to pocieszenie, ponieważ pokazuje stabilność oraz udowadnia, że Bóg spełni swoje obietnice.

Podczas gdy wcześniej czytaliśmy, jako refren w rodowodzie ciągle: *i umarł* (np. I Mj. 5:5, 8, 11, itd.), teraz jako refren nie czytamy o śmierci, lecz to, że *zrodził synów i córki*. Oczywiście wszyscy umarli i nawet ich życie było znacznie krótsze niż wcześniejszych pokoleń, ale w ten sposób Biblia podkreśla nadzieję. Wcześniej też czytaliśmy rodowód Kaina (I Mj. 4:17-22), potomstwa, które charakteryzowało się przez grzech, gwałt i bunt, doprowadzając ostatecznie do potopu i do wieży Babel, teraz tekst skupia się na nadziei. Grzech nie może przeszkodzić Bożym planom: nakazał rozmnożyć się, zapełnić

całą ziemię i dokładnie to się spełni. Bóg obiecał, że potomstwo kobiety ostatecznie zwycięży nad potomstwem szatana (I Mj. 3:15). Mimo grzechu, Bóg spełnia swój plan zbawienia i ratuje wybranych poprzez potop i inne sytuacje, aby w końcu narodził się Mesjasz. W ten sposób ten rozdział jest subtelną wskazówką na Bożą suwerenność.

Rodowód zawiera dziesięć imion, z których dziesiąty jest Abram. To przypomina wcześniejszy rodowód Adama, w którym dziesiątym imieniem jest Noe. Także to budzi nadzieję. Tak jak dziesiąta osoba, Noe, przez którą Bóg rozwinął plan zbawienia, tak też Abram jest osobą, którą Bóg wybrał, by wykonać swój plan zbawienia.

11:10-25

Po potopie ludzie żyli już znacznie krócej niż wcześniej. Od Ebera do Arpachszada długość życia wynosiła ok. 450 lat, od Pelega do Seruga średnia życia wynosiła około 250 lat od Nachora życie trwało już tylko maksymalnie 148 lat. Także sumeryjski mit o potopie nadmienia, że po potopie długość ludzkiego życia uległa znacznemu skróceniu.

11:10

Sem jeszcze żyje wiele lat, ale następne pokolenia żyją znacznie krócej. Ludzie sprzed potopu żyli średnio 858 lat i średnio w wieku 156 lat rodziło im się pierwsze dziecko. Pokolenia po Semie żyły średnio 300 lat i średnio w wieku 36 lat rodził im się pierwszy potomek. To było zgodne z zapowiedzią, że wiek człowieka będzie wynosił maksymalnie 120 lat (I Mj. 6:3).

11:26

Terach jest także nazwą miejscowości przy rzece Balikh w okolicach Haranu, gdzie ojciec Abrama -Terach potem się osiedlił.

Przodkowie Teracha otrzymują swoje dzieci między 30 a 40 rokiem życia. Terach musi jeszcze 40 lat czekać, co wskazuje na to, że jego

syn Abram jeszcze dłużej musiał czekać na potomstwo.

Imię Abram zostaje później zmienione na Abraham (I Mj. 17:5). Abram oznacza *wywyższony ojciec* lub *ojciec jest wywyższony*, co wskazuje na pochodzenie z rodziny szlacheckiej.

Tak jak rodowód Adama, tu też rodowód kończy się narodzeniem trzech synów (por. I Mj. 5:32).

11:27

Poprzedni werset stanowi zakończenie dziejów (*toledot*) Sema, teraz zaczynają się dzieje (*toledot*) Teracha, który przede wszystkim stanowi historię Abrama (11:27-25:11).

Można podzielić tą historię w sposób następujący:

- Powołanie Abrama (11:27-12:9)
- Wiara w Bożą obietnicę dotyczącą ziemi obiecanej (12:10-14:24)
- Boże przymierze z Abramem (15:1-24)
- Wiara w Bożą obietnicę dotyczącą potomstwa (16:1-22:24)
- Otrzymanie dziedzictwa (23:1-20)
- Przekazanie Bożych obietnic przymierzowych (24:1-25:11)

Rodowód

Rodowód ten zawiera osiem imion, które, oprócz Jiska, mają znaczenie w dalszej opowieści. Dopiero potem czytamy o dziewiątym imieniu Ismael (16:15) i Izaak (21:3). Takie napięcia budzące oczekiwanie są typowe dla hebrajskiej narracji. Tak samo kiedy czytamy, że Sara była niepełna, czytelnik zastanawia się, w jaki sposób Bóg rozwiąże problem braku potomstwa.

11:27-32

Te wersety stanowią wstęp do historii Abrama, dając historyczne tło do powołania Abrahama. To przygotowanie Abrama do jego misji. Historia Abrama nie zaczyna się w rodz. 12, jak często uważano, lecz już tutaj. Ojciec Abrama miał trzech synów: Abrama, Nachora i Harana. Haran był ojcem Lota, który towarzyszył Abramowi w drodze do ziemi obiecanej.

11:28

Haran zmarł wcześniej w Mezopotamii. To wyjaśnia późniejszą historię rodziny: Abram

adoptuje Lota i troszczy się o niego (I Mj. 11:31; 12:4).

Ur Chaldejskie było ważnym miastem w południowej Mezopotamii (obecnie Tel el-Miqqayar w południowym Iraku), którego okres świetności przypadł na 3000-1900 v. Chr. W tym czasie Chaldejczycy jeszcze nie zamieszkiwali tych rejonów (przybyli dopiero 100 lat później). Tekst Biblii został później napisany, używając nazwy *chaldejski* dla jasności dla czytelnika. Chaldejczycy osiedlili się w południowej Mezopotamii w I Mileniu p.Chr. a w VII-VIII wieku p.Chr. osiągnęli swój szczyt wielkości i władzy (Imperium Babilońskie). Ur dzisiaj to Tel el-Miqazzar w dolnej Mezopotamii.

Wyraz ojczyzna (lub kraj urodzenia) jest też używany przy powołaniu Mojżesza (12:1), wskazując na to, że Abram otrzymał swoje powołanie już w Ur a nie dopiero w Haran. Okazuje się, że to już ojciec Abrama, Terach, zainicjował wędrówkę do Haranu. Biblia nie podaje powodów tej decyzji, wiemy natomiast, że był to okres (ok. 2000 p. Chr.) w którym wielu ludzi i plemion Bliskiego Wschodu wędrowało i osiedlało się w nowych miejscach.

Mimo to, tekst wskazuje, że Abram już w Ur chaldejskim otrzymał powołanie, aby wędrować do Kanaanu, gdyż Bóg mówi do niego, że ma opuścić swoją ziemię (12:1, dosłownie: *ziemię rodzinną*). Także w innych miejscach czytamy, że Pan powołał Abrama już w Ur (15:7; por. Neh. 9:7; Dz. Ap. 7:2-3).

Podróż z Ur do Haranu odbywa się w odwrotnym kierunku, niż ruch na wschód (11:2), co oznacza, że jest to ruch z powrotem do ziemi obiecanej (raju) i do społeczności z Bogiem.

Księgi prorockie piszą w bardzo negatywny sposób o Chaldejczykach (np.: Iz. 13:19; 48:14; Jer. 24:4; 25:12; 50:1, 8; Ez. 1:3; 12:13; 25:15). U proroków Chaldejczycy i Babilon są synonimami. W ten sposób Abram zapowiada Izrael, który mógł opuścić Babilon i powrócić do ziemi obiecanej.

Rodzina Teracha i Abrama była rodziną pogańską, czczącą mezopotamskich bożków (Joz. 24:2). Część rodziny pozostała przy kulcie pogańskim, co widać u prawnuka Labana (I Mj.

22:22; 25:20; 29:5; 31:19). Prawdopodobnie czcili sumeryjskiego boga Księżyca Sin. Zarówno Ur jak i Haran były ważnymi miejscami kultu boga Sin.

Terach zainicjował wędrówkę w kierunku Kanaanu, opuszczając Ur Chaldejskie, zabierając ze sobą Abrama, Sarę oraz Lota. Jednak do Kanaanu nie dotarł, lecz został w Haranie, w dzisiejszej Syrii, co jeszcze należało do Mezopotamii.

Terach wędrował z rodziną w kierunku Kanaanu, ale w końcu znaleźli się w Haranie i nic nie wskazywało na to, że Abram miał zamiar opuścić to miasto.

11:29

Abram poślubił Saraj, która była jego pólsiostrą, córką Teracha, ale z innej żony.

Imię Saraj oznaczało *księżniczkę*, i pochodziło od akadyjskiego słowa *sharratu*, oznaczającego królową. *Sharratu* była żoną sumeryjskiego boga księżyca Sin (też zwana Nanną), najważniejszego boga Ur.

Późniejsze Prawo Mojżeszowe zabraniało małżeństw wewnątrz rodzin (np. III Mj. 18:9, 20), ale to prawo było jeszcze nieznanne w czasie patriarchów (co nie oznacza, że Bóg uznał w tym momencie, że było to dobre, Biblia po prostu opisuje stan rzeczy).

Nachor ożenił się z Milką, swoją bratanicą, prawdopodobnie też z powodu obowiązku opieki rodzinnej. Imię Milka oznacza królową (podobne do hebrajskiego *malkâ*). Akadyjskie słowo *malkatu* jest tytułem bogini Ishtar, córki boga księżyca.

Milka była prababcią Rebeki, córki Betuela, która będzie żoną Izaka. Jiska natomiast jest jedyną osobą, która nie odegra dalszej roli w historii Abrama.

11:30

Tekst podkreśla aż dwa razy, że Sara była niepełna.

To skuteczna metafora beznadziejności, ponieważ człowiek w takiej sytuacji nie ma możliwości, by planować przyszłość.

Niepełność stanowiła wielki problem i oznaczała cierpienie dla kobiety, gdyż zdolność do rodzenia dzieci stanowiła w starożytności miarę wartości w społeczeństwie. Bezpłodna kobieta była często pogardzona.

Niepełność Saraj oraz testowanie zaufania związane z potomstwem stanowi jeden z głównych tematów historii Abrama.

Niepełność była częścią Bożego planu: Sara nie mogła mieć dzieci bez Bożej interwencji, ponieważ przez jej potomka Bóg miał zamiar spełnić swoje obietnice.

Temat sytuacji niepełności, z której Bóg ratuje ciągle powraca w Biblii: Rebeka (I Mj. 25:21) i Hanna (1 Sam. 1:2). Zapowiada też narodzenie Mesjasza z dziewicy (Łk. 1:26-38). Wszystkie te kobiety aktywnie poddały się Bożej łasce.

11:31-32

Wydaje się, że wędrówka do Haran stanowiła decyzję rodzinną. Abram wędruje wspólnie z ojcem, dopiero po jego śmierci wybiera się w dalszą podróż do Kanaanu.

Haran jest miejscem nad rzeką Balikh, ok. 885 km na północny zachód od Ur, blisko dzisiejszej granicy syryjsko-tureckiej.

Haran był, tak jak Ur, ważnym centrum kultu boga Księżyca Sin. Zamiast wędrować dalej do Kanaanu, rodzina Terach osiedliła w innym miejscu kultowym.

Terach zmarł mając 205 lat. Prawdopodobnie pierwotny tekst podaje, że Terach osiągnął wiek 145 lat, co znajdujemy w księdze *Pentateuch Samarytański* oraz w Dz. Ap. 7:2-4.

Tematy

Grzech i łaska

W pierwszych rozdziałach Biblii widzimy szybki rozwój i rozpowszechnianie się grzechu na ziemi, ale jednocześnie działanie Bożej łaski, która zbawia.

Bóg wyraźnie stawia swoje reguły, ale przez ogólną łaskę człowiek wie, co jest prawdą a co grzechem. Dlatego Noe jest uznany za sprawiedliwego wśród swojego pokolenia. Zabójstwo jednej osoby wyzwała falę tego typu czynów, prowadząc do zabójstwa wielkich grup, zabijanie narodu przez naród, czy zabójstwo 50 milionów ludzi podczas II wojny światowej. Boża łaska nie pozwala jednak, aby ludzkość sama siebie kompletnie zniszczyła. Zanim człowiek został wypędzony z raju, Bóg już zaplanował zbawienie i działa w historii, aby wykonać swój plan ale też, aby ograniczyć skutki grzechu.

Łaska i wina historyczna

Łaska Boża obecna jest zawsze w sytuacji grzechu. Bóg przebacza grzech, ale skutki grzechu nie znikną. Bóg przebaczył wprawdzie Dawidowi jego cudzołóstwo i zabójstwo, ale skutki grzechu towarzyszyły mu przez całe życie: Uriasz nie powrócił do życia, potomkowie Dawida odczuli skutki grzechu ojca: odtąd panowała walka i podział w rodzinie. Bóg daje obietnice przez Sema, ale skutkiem potopu jest, że życie wygląda inaczej i krócej. Noe żył jeszcze 950 lat, ale Nachor już tylko 148 lat. Dzięki Bożej łasce ludzkość może żyć nadal na ziemi, ale skutkiem grzechu jest, że życie trwa coraz krócej.

Historia i plan zbawienia

Jedną z lekcji wynikającą z tego rodowodu jest, że widzimy, że nawet grzech człowieka, ani rozproszenie ludzi w okresie po wieży Babel nie może przeszkodzić Bożym planom. Bóg dba o to, aby potomstwo prowadziło do Mesjasza. To nie przypadek, że Terach stał się ojcem Abrahama. Nie było też tak, że Bóg wśród mieszkańców Mezopotamii szukał osoby, która nadawałaby się na to, aby z niego uczynić wielki naród. Rodowód pokazuje, jak Bóg wszystko już wcześniej zaplanował. Tak jak każdego wierzącego, Bóg wybrał także Abrahama już przed założeniem świata w Chrystusie, aby był

jego dzieckiem i spełnił swoją rolę w historii zbawienia (por. Ef. 1:4).

Szatan próbuje ciągle niszczyć i przeszkadzać Bożemu planowi, ale mu się to nie udaje, mimo faktu, że nieraz wygląda na to, że zło panuje na świecie. Także potop i rozproszenie ludzi na ziemi po wieży Babel nie były w stanie przeszkodzić Bożym planom. Bożym planem od początku było to, aby Mesjasz narodził się w Betlejem z rodu Judy pochodzącego od Abrahama, i tak się stało. Boże drogi są tajemnicą dla nas, często musimy długo czekać na spełnienie Jego obietnic, ale Bóg nie zapomina i zawsze dotrzymuje słowa. Mesjasz Jezus Chrystus narodził się tak, jak Bóg wcześniej zaplanował, zmarł na krzyżu i zmartwychwstał, pokonał zło i szatana, abyśmy mogli żyć wiecznie. Bóg mógł to uczynić natychmiast po pierwszym grzechu, bez udziału ludzi, ale On wybrał taki sposób przez ludzi i rodziny, przez grzeszników, którzy mimo swej grzeszności zaufali Bogu. Bóg działa dalej w historii przez ludzi, aż przyjdzie Jezus Chrystus i nastąpi Sąd Ostateczny.

Pedro Snoeijer

Dłuższa wersja na blogu autora:
www.pedrosnoeijer.blogspot.com

Studium Księgi Izajasza 55,6-9

(6) Szukajcie Pana, dopóki można Go znaleźć, wzywajcie go, dopóki jest blisko! (7) Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a przestępca swoje zamysły i niech się nawróci do Pana, aby się nad nim zlitował, do naszego Boga, gdyż jest hojny w odpuszczaniu! (8) Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan, (9) lecz jak niebios są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze.

Wprowadzenie, kontekst rozdziału 55 w całej Księdze Izajasza.

Cały ten rozdział jest dobrze znanym hymnem. Imię Izajasz (Yesha yahu) oznacza Bóg zbawia (lub uwalnia). Księga odnosi się do trzech okresów:

- 740-700 p.n.e.: okres proroka (rozd. 1-39, tzw. Proto-Izajasz). Są tam opisane wszystkie problemy z okresu proroka, gdy jego głos brzmiał jako sumienie Izraela.
- Dwa wieki później: okres niewoli babilońskiej (rozd. 40-55, tzw. Deutero-Izajasz). Lud Boży podległy od 40 lat ma potrzebę bycia wzmocnionym w swojej wierze w Boga, Pana wszechświata. Czterokrotnie jest mowa o tajemniczym osobniku (42,1-7; 49,1-9; 50,4-11; 52,13 do 53), którą to postać chrześcijanie rychło połączyli z Chrystusem-sługą: *(4) Wszchemogący Pan dał mi język ludzi uczonych, abym umiał spracowanemu odpowiedzieć miłym słowem, każdego ranka budzi moje ucho, abym słuchał jak ci, którzy się uczą. (5) Wszchemogący Pan otworzył moje ucho, a ja się nie sprzeciwiłem ani się nie cofnąłem* (rozd. 50).
- Konkluzja, która odnosi się od przyszłości: zachęta pasterza wobec swojego stada do skruchy (rozd. 56-66, zwane Tryto-Izajaszem).

Rozdział 55 znajduje się zatem na końcu drugiej części i stanowi jej apoteozę.

Chce przekonać czytelnika do obfitości łaski.

Propozycja czytania tego rozdziału/fragmentu w czterech niejako sekwencjach:

- dar darmowy (1-2), wezwanie do przymierza (3-5), sztuka życia (6-11), końcowe błogosławieństwo (12-13).

Krok po kroku spróbujemy przyrzeć się naszemu tekstowi, rozszerzając jego lekturę o wersety bezpośrednio przed nim i po nim następujące w rozdz. 55.

w. 1-2: *(1) Nuże, wszyscy, którzy macie pragnienie, pójźcie do wód, a którzy nie macie pieniędzy, pójźcie, kupujcie i jedzcie! Pójźcie, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia wino i mleko! (2) Czemu macie płacić pieniędzmi za to, co nie jest chlebem, dawać ciężko zdobyty zarobek za to, co nie syci? Słuchajcie mnie uważnie, a będziecie jedli dobre rzeczy, a tłustym pokarmem pokrzepi się wasza dusza!* Wspaniały sposób przywołania łaski, prezentu – zaproszenie do przyjścia, aby się napić, za darmo. W kraju, w którym woda jest rzadka, jak też mleko i wino, tu napój jest dany; jest obrazem błogosławieństwa i łaski Bożej. Wizję zbawienia z łaski w Chrystusie ponowi Paweł (Ef 2,1-10) oraz Piotr (1 P 1,10-12).

w. 3-5: *(3) Nakłońcie swojego ucha i pójźcie do mnie, słuchajcie, a ożyje wasza dusza, bo ja chcę zawrzeć z wami wieczne przymierze, z niezłomnymi dowodami łaski okazanej niegdyś Dawidowi! (4) Jak jego ustanowiłem świadkiem dla narodów, księciem i rozkazodawcą ludów, (5) tak ty wezwiesz naród, którego nie znasz, a narody, które nie znały ciebie, będą śpiesznie podążać do ciebie przez wzgląd na Pana, twój Boga, i przez wzgląd na Świętego Izraelskiego, gdyż cię wstawił.*

Sekwencja ta rozpoczyna się zaproszeniem do słuchania. Jak uczeń naprzeciw mistrza, czytelnik jest zaproszony do wysłuchania lekcji danej przez królestwo Dawida. Obietnica wiecznego przymierza, w wierności wobec Dawida. Królestwo Dawida ukazało przez swój sukces, że Dawid jest świadkiem, w znaczeniu zaproponowaniu prawa Bożego narodom, które zostały poddane ich władzy. Królestwo Dawida będzie świadczyć wobec tych narodów o obietnicy dokonanej ludowi Izraela. Uczyni je beneficjentami obietnicy. Jest to także uniwersalność łaski, powtórzona w wersecie 5: narody nie znają się i podążają jedno ku drugim w pięknym ukazaniu pokoju.

w. 6-11:

(10) Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb, (11) tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.

Łaska przeważa złego, człowiek czyniący zło daje się przekonać. Optymizm ukazany przez tego, który „topnieje” wobec mocy i ogromu Boga, który może nawrócić wszystkich ludzi, dotykając ich.

Jeśli jest ten obraz czytelny dla nas, wierzących, czy jest on także takim dla naszych współczesnych, którzy są oddaleni od wiary, od jej wartości?

w. 12-13: *(12) Bo z radością wyjdziecie i w pokoju zostanieie przyprowadzeni. Góry i pagórki wybuchną przed wami okrzykami radości, a wszystkie drzewa polne będą klaskać w dłonie. (13) Zamiast głogu wyrośnie cyprys, zamiast pokrzywy wyrośnie mirt. I będzie to dla Pana chlubą, znakiem wiecznym, który nie zniszczyje.*

Zwiastując wyjście z niewoli z Babilonu, jak to miało miejsce dla wyjścia z Egiptu, dochodzi do „wybuchu” chwały Bożej, to podkreślenia jej wielkości. Shem po hebrajsku jest tłumaczone przez imię, chwałę, obwieszcza sławę Boga Izraela, jego nigdy niewzruszoną wielkość.

Podsumowanie.

W całym tym tekście jest mowa o przemienieniu, o pragnieniu zaspokojonym przez festyn, o złu doznającym wybaczenia, delikatności i czułości Bożej, o nasionach wzrosłych w rośliny, o ziemi nasączanej deszczem, o złych roślinach zastąpionych dobrymi.

A zatem zły człowiek nie jest zamknięty, zablokowany w swoich czynach. Ten, który powróci do Pana będzie ukazywał Jego czułość, Jego troskę (w. 7). Role nie są przypisane w sposób ostateczny, ponieważ Bóg jest scharakteryzowany tutaj przez wybaczenie czułość, tkliwość, a nawet więcej: przez swoją niezwykłą zdolność do przebaczenia (niektóre tłumaczenia używają wręcz określeń, że Bóg „przewyższa” się wręcz aby wybaczać).

Jak woda i pożywienie nawadniają i ożywiają mnogość komórek organizmów w procesie tak skomplikowanym i ożywiającym. Pragnienie, które zauważamy, jest przypomnieniem przymierza i Słowa Pańskiego, podążania z Nim i za Nim, aby finalnie tchnąć życie i pozwolić wyjść grzesznikowi z sytuacji grzechu.

To właśnie Izajasz wprowadza nas we wspaniałe uniesienie radości, do której dołączają się całe stworzenie, drzewa, świat roślin.

Elementy do kazania.

Bóg jest Bogiem łaski, którego zwiastowane Słowo ma nieść pocieszenie dla tych, którzy są przytłoczeni ich sytuacją pogrążenia w grzechu, słabości, które jest im ciężko zaakceptować, a tym bardziej przewyciężyć.

Bóg nie jest Bogiem odrzucenia, ale Bogiem troskliwym i czułym, pragnącym nawrócenia każdego człowieka.

Bóg nie tylko pragnie tej głębokiej przemiany związanej z decyzją pójścia Jego ścieżką, ale też ni pozbawia „instrumentów” do tego niezbędnych: pierwszym i fundamentalnym jest jego łaska, za darmo, zaspokajająca każde pragnienie (jakkolwiek wielkie) i dająca siłę (przy nawet niebywałym wycieńczeniu).

Tomasz Pieczko

Dalsze rozważania biblijne oraz inne artykuły teologiczne na blogu autora:
www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com